

Vox, Cała Ty

Rzucasz klucze, rzucasz mnie,
oczy masz już brzydkie, złe
i ze złości łykasz łyzy: Cała Ty!

Potem wraca paradise,
znowu masz anioła twarz,
wszystko jest jak gdyby nic: Cała Ty!

Cierpliwości, Boże, użyż mi,
dobry bądź, dodaj sił,
czy z aniołem po to brałem ślub,
żeby w domu piekło mieć
mówisz mi

W zimną ciszę chowasz się albo o coś prosić chcesz,
jesteś jak lodu łyzy: Cała Ty!

Cierpliwości, Boże, użyż mi,
dobry bądź, dodaj sił,
czy z aniołem po to brałem ślub,
żeby w domu piekło mieć
mówisz mi

Czasem bywa paradise,
umiesz mieć anioła twarz,
nawet łyzy zamieniasz w nic: Cała Ty!

Cała Ty! Cała Ty
nie mówisz nic
Cała Ty! Cała Ty! Cała Ty! Cała Ty!
nie mówisz nic